

„PATRIOTYZM MÓJ NIE JEST Z TEGO ŚWIATA”

Mimo że zagadnienie to przez swą obszerność wykracza poza ramy niniejszego szkicu, warto chociaż pokrótce zarysować, jak na przedstawionym powyżej tle prezentuje się Norwidowski model patriotyzmu. Kilka jego podstawowych założeń obrazuje na zasadzie antytezy dokonana wcześniej charakterystyka patriotyzmu „lackiego”. Wymieńmy tu: postulat toczenia walki zamiast bitwy (wojny), sprzeciw wobec nieprzemyślanego czynu zbrojne-

go, fałszywej w rozumieniu Norwida opozycji „tryumf albo zgon”; postulat pracy „w pocie czoła”, racjonalnego i przemyślanego wysiłku obliczonego na konkretne cele i związanej z tym harmonii czynu i wysiłku intelektualnego³³; projektowanie strategii działań długofalowych, obliczonych na trwałe skutki, opartych na gruntownym rozpoznaniu własnych możliwości, słabych i mocnych stron; wpisywanie tych strategii w wielkie idee, odnoszące się do szerokiego kontekstu spraw ogólnoludzkich.

Łączy się z tym najbardziej może swoista cecha Norwidowskiego patriotyzmu, jaką jest jego uniwersalizm³⁴. Uniwersalizm ten ma swoje źródła w chrześcijańskiej postawie poety oraz w będącej jej pochodną koncepcji historiozoficznej. W nieukończonyj rozprawie [*Znicestwienie narodu*], wskazując specyficzną cechę, wyróżniającą narody europejskie wśród innych, Norwid pisze: „Dopełniając rozwoju swojego z moralną całością Europy, [...] nie cechują się [one – Ł.N.] samymi tymi żywiołami składowymi, które je wyróżniają od narodów innych, ale zarazem i tymi ich składowymi żywiołami, które je z innymi narodami łączą [...]. Tak dalece, że jeżeli powiedziało się, iż naród składa się nie tylko z tego, co wyróżnia go od innych, lecz i z tego, co go z innymi łączy, to powiedziało się zarazem, iż ta połączalność siła nie jest wcale żadnym ustępstwem, a tym mniej uszczerbkiem, ale owszem przymiotem zupełności charakteru i własnością dodatnią”³⁵.

Europejski charakter narodów zasada się zatem na umiejętnym harmonizowaniu żywiołów „połączalności” i wyróżnienia. Kategorie te transponuje dalej Norwid na płaszczyznę terminologii ekonomicznej, zestawiając je z pojęciami importu i eksportu. I stwierdza, że jeśli ktoś chciałby zatracić, „znicestwić” europejski naród, to właśnie poprzez zaburzenie regularnego oddziaływania tych dwóch żywiołów – łączenia się z innymi i różnienia się od innych.

Rozpatrywany w tym kontekście patriotyzm „lacki”, mający, jak pisałem, charakter ekskluzywny, wyłączający, skazuje naród – z punktu widzenia Norwida – na „znicestwienie”. Nie umiając inspirować się dokonaniem innych, nie poczuwając się do obowiązku inspirowania, wnoszenia swego wkładu w duchowy dorobek ludzkości, patriotyzm „lacki” przemienia wspólnotę narodową w sektę. Wątek ten pojawia się w ramach konkluzji rozważań Norwida

³³ W roku 1863 w liście do Karola Ruprechta Norwid pisał: „Ja (jak wiesz) nie wierzę, ażeby k r e w zdobywała przyszłość (mianowicie od dziewiętnastu wieków). Ja wierzę, że p o t czoła, ale nie k r e w!!” (C. N o r w i d, *Do Karola Ruprechta*, List datowany „wkrótce po 5 listopada”, 1863, w: tenże, *Pisma wszystkie*, t. 9, s. 117).

³⁴ Zob. W. T o r u ń, *Narodowe i uniwersalne w myśli Cypriana Norwida*, w: *Cyprian Kamil Norwid – polskość, europejskość, uniwersalizm*, s. 36-48; por. I n g l o t, dz. cyt., s. 199-201.

³⁵ C. N o r w i d, [*Znicestwienie narodu*], w: tenże, *Pisma wszystkie*, t. 7, s. 86.

o Adamie Mickiewiczu, postrzeganym przez Polaków jako pisarz narodowy: „Cała Polska uważała Mickiewicza i uważa go dotąd za n a r o d o w e g o pisarza – jego, który był w y ł ą c z n y m tylko, ale nie n a r o d o w y m! Narodowość nie jest wyłączość, ale jest to siła przywłaszczania sobie tego wszystkiego, co do postępowego rozwinięcia żywiołów własnych potrzebne i konieczne jest. [...] Kto p a t r i o t y z m zamieni na w y ł ą c z n o ś ć (*qui de patriotisme ne ferait que l'exclusivité*), jak to Polacy pojmują, a pojmują jedynie przez prześladowania Mikołaja i przez ucisk cenzury mikołajewskiej, ten musi koniecznie z o j c z y z n y zrobić s e k t ę i skończyć fanatyzmem!! – oto CO SIĘ DZIŚ DZIEJE!”.

W patriotycznym myśleniu Norwida naród nie może być sektą, pojęcie człowieka poprzedza pojęcie Polaka, a ojczyzna ziemska stale splata się z ojczyzną niewidzialną.